

Wiktoria Grabalska, Rafał Wielki

„Czy dzieci powinny trafiać do sieci?” Prawne
i kryminologiczne aspekty zjawiska *sharentingu*
“Should children get onto the Web?” Legal and criminological
aspects of the phenomenon of *sharenting*

Abstract

The phenomenon of sharenting, associated with the spread of image and information about children by parents in social media, is becoming more and more popular due to the development of new technologies. So far experience makes us assume that too little attention is paid to the possible negative effects of generating content about the children and their lives. This phenomenon is also not widely described by law, hence the authors wish to present its overview and distinguish the types of sharenting that may be considered pathological. In addition, their own view on the dangers that may cause new forms of criminal behavior towards children is presented. The presented considerations also aim at starting of a discussion on the perspective of future legal problems that may arise as a result of sharing information about children in the Internet.

Keywords: law, criminology, children, Internet, social media, sharenting

Streszczenie

Zjawisko sharentingu, związane z rozpowszechnianiem przez rodziców wizerunku oraz informacji dotyczących dzieci w mediach społecznościowych, staje się masowe za sprawą rozwoju nowych technologii. Dotychczasowe doświadczenia każą przypuszczać, że zbyt mało uwagi poświęca się refleksjom nad ewentualnymi negatywnymi skutkami generowania treści na temat życia dzieci. Zjawisko to nie jest również powszechnie znane w nauce prawa, dlatego autorzy pragną przedstawić jego opis, a także wyróżnić typy zjawisk uważanych za potencjalnie patologiczne. Ponadto wyrazili własny pogląd dotyczący zagrożeń, stanowiących możliwą przyczynę nowych form zachowań przestępczych w stosunku do dzieci. Zaprezentowane rozważania dążą również do rozpoczęcia dyskusji nad przyszłymi problemami prawnymi, które mogą powstawać w wyniku udostępniania informacji o dzieciach w internecie.

Słowa kluczowe: prawo, kryminologia, dzieci, internet, media społecznościowe, sharenting

Wiktoria Grabalska jest studentką V roku Wydziału Prawa i Administracji, Uniwersytet Opolski, Polska, ORCID: 0000-0003-2184-3341, e-mail: wiktoria.grabalska@uni.opole.pl; dr Rafał Wielki, Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Opolski, Polska, ORCID: 0000-0002-0703-5367, e-mail: rwielki@uni.opole.pl

Data zgłoszenia tekstu przez autorów: 30.11.2021 r.; data zaakceptowania do publikacji: 3.02.2022 r.

1. Wstęp

Rozwój technologiczny i jego dynamika w XXI wieku sprawiają, że można wysnuć dwa przypuszczenia. Po pierwsze – ludzie powoli oswajają się z nowymi trendami i zmianami zachodzącymi w społeczeństwie w miarę rozwoju technologii, po drugie – że powieści Lema były niezwykle realistyczne, ponieważ jak pisarz sam zauważył, technologia rozprzestrzenia się szybciej od epidemii.¹ *Sharenting* to zjawisko, jakie zawładnęło internetem, za „ofiary” biorąc dzieci, za „sprawców” natomiast – głównie rodziców. Problem ten, jako społeczeństwo, zdajemy się bagatelizować i ubierać w cechy pozytywne, które bynajmniej w opisywanym zjawisku trudno dostrzec. Określenie, jakie problemy wynikną w przyszłości z rosnącej popularności *sharentingu*, stanowi wyzwanie. Autorzy niniejszym opracowaniem podejmą próbę opisanie możliwych zachowań przestępczych, jak i skutków zjawiska w ciągu najbliższych dekad. Przede wszystkim zaś spróbują skłonić czytelnika do refleksji nad kwestią: skoro nie zostawiamy dzieci samych w domu, przy otwartych drzwiach, bojąc się włamania, porwania i skrzywdzenia dziecka, dlaczego nie mamy skrupułów, by udostępniać całą bazę informacji o dzieciach w internecie, gdzie potencjalnie ma do nich dostęp każdy użytkownik sieci na świecie? W związku z powyższym autorzy stawiają sobie za cel próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

- Czym charakteryzuje się *sharenting* i jakie są jego formy?
- Czy zjawisko *sharentingu* można uznać za mające znamiona zjawiska patologicznego?
- Jak kształtują się zagrożenia wynikające z tego zjawiska oraz jego potencjalne skutki?
- Czy kwestia *sharentingu* powinna zostać uregulowana prawnie, a jeżeli tak, to jaką formę powinny przyjąć tego typu regulacje?

W związku z przedstawionymi założeniami autorzy pragną przeprowadzić prawną i kryminologiczną analizę zjawiska z uwzględnieniem dorobku interdyscyplinarnych badań naukowych na ten temat.

2. Opis i szacunkowa skala zjawiska

W pierwszej kolejności należy przybliżyć termin „*sharenting*”. Słowo to powstało z połączenia dwóch angielskich określeń: rozpowszechniać (*share*) oraz rodzicielstwo (*parenting*). Wprowadzone zostało prawdopodobnie przez dziennikarzy „*Wall Street Journal*”, którzy opisywali rodziców nadmiernie dzielących się informacjami o życiu swoich dzieci w mediach społecznościowych². W szerszej perspektywie, wspomina się, że *sharenting* odnosi się do sposobów korzystania z internetu – przede wszystkim z mediów społecznościowych – przez rodziców lub przyszłych rodziców, których cel to udostępnianie zdjęć, filmów oraz innych informacji o swoich dzieciach³. Autorzy

¹S. Bereś, S. Lem, *Tako rzecze Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś*, Kraków 2002.

²V. Barassi, *Child, Data, Citizen. How Tech Companies Are Profiling Us from before Birth*, Cambridge 2020, s. 6.

³A. Blecher-Prigat, *Children's Right to Privacy* [w:] *The Oxford Handbook of Children and the Law*, red. J.G. Dwyer, Oxford 2020, s. 373.

pragną podkreślić, że nie będą podejmować próby sformułowania pojęcia w języku polskim, pozostając przy anglojęzycznym zwrocie.

Z pewnością trudno uznać zjawisko dzielenia się przez rodziców informacjami o swoich dzieciach (także ich wizerunkiem) za nowe, jednakże przez intensywny rozwój współczesnych technologii, a także niesłabnącą popularność mediów społecznościowych, nabrało ono odmiennego znaczenia. Wszakże w minionych dziesięcioleciach rodzice fotografowali swoje dzieci, dzielili się zdjęciami ze znajomymi, rozpowszechniali wizerunek dziecka np. poprzez udział w konkursach fotograficznych organizowanych przez prasę i – zdaje się – rzadko takie zachowania niosły ze sobą refleksję, że możemy mieć do czynienia ze zjawiskiem posiadającym cechy patologii społecznej. Wydaje się, że to rozwój nowoczesnych technologii spowodował zmianę nastawienia społecznego oraz zwiększone zainteresowanie prawników kwestią udostępniania wizerunku dziecka, gdyż internetowy obieg informacji jest przede wszystkim łatwy do powielenia, a przez to również permanentny.

W literaturze naukowej wskazuje się, że popularność blogów oraz vlogów o tematyce rodzicielskiej (tzw. profile *parentingowe*) stale rośnie, a dzielenie się informacjami o własnych dzieciach okazuje się powszechnie lubianą formą tworzenia treści w internecie. Można przypuszczać, że wiele owych treści służy przekazywaniu wiedzy związanej z rodzicielstwem, publicznej wymianie doświadczeń oraz umożliwia rodzicom dostęp do różnych społeczności wsparcia czy porad. Jednakże *sharenting* niesie ze sobą sporo obaw, gdyż niemało rodziców oraz innych osób ze społecznego kręgu dziecka porusza się po niezbadanym terytorium etycznych oraz praktycznych aspektów dzielenia się informacjami. Tymczasem pierwsze pokolenie użytkowników mediów społecznościowych osiąga pełnoletniość, dlatego istnieje potrzeba badania tego, w jaki sposób rodzice definiują granice swojej cyfrowej osobowości, jak wazą różne sprzeczne interesy, a także jak uzasadniają, co jest ich „historią do opowiedzenia”⁴.

Dokonując opisu przedmiotowego zjawiska, nie sposób pominąć kwestii motywacji rodziców do upubliczniania treści związanych z życiem swoich dzieci. Oczywiście, ze względu na fakt, iż praca ta dotyczy aspektów prawnych, a nie socjologicznych, autorzy ograniczą się do przytoczenia wyników badań znanych w literaturze. Badania te pokazują, że część rodziców próbuje znaleźć ujście dla własnej kreatywności i wyrażenia siebie, a część skupia się na prowadzeniu otwartej kroniki swojego życia przeznaczonej dla dzieci i szerszego audytorium poprzez bezrefleksyjne udostępnianie materiałów. Niektórzy rodzice starają się wspierać określone polityczne, religijne lub kulturowe praktyki, a jeszcze inni próbują tworzyć społeczności wsparcia w aspektach praktycznych lub emocjonalnych. Nie bez znaczenia pozostaje również motywacja finansowa, która wyrażać się może blogowaniem, budowaniem własnej marki, promowaniem działalności innych twórców internetowych, z którymi łączą ich relacje biznesowe, czy wspieraniem określonych produktów⁵. Zwraca się również uwagę na to, że dzielenie się życiem swoich dzieci jest wyrazem tworzenia narracji o sobie oraz o własnych aspiracjach i możliwościach, dążenia do kontrolowania

⁴ A. Blum-Ross, S. Livingstone, „*Sharenting*,” *Parent Blogging, and the Boundaries of the Digital Self*, „*Popular Communication*” 2017/15(2), s. 110-111.

⁵ A. Blum-Ross, S. Livingstone, „*Sharenting*,” ..., s. 112.

i uznania osobistych niedoskonałości. Ponadto media społecznościowe dają możliwość szerokiej ekspresji poprzez stosowanie symboli, manipulowanie znaczeniem, eksponowanie praktyk, co pozwala na oryginalną formę autoprezentacji⁶. Niektórzy badacze wskazują, że ukazywanie inwestycji w siebie, zdrowie, żywienie, edukację dzieci postrzegają się nie tylko jako wymierny czynnik indywidualnego dobrobytu, ale także ogólnego powodzenia życiowego⁷.

Warto również wspomnieć o innej perspektywie. W oczach młodzieży do czynników *sharentingu* zaliczyć należy: potrzebę bycia zabawnym w towarzystwie, dążenie do poprawy autoprezentacji, okazywanie dumy ze swoich dzieci, skłonność do informowania znajomych o życiu rodzinnym, udzielanie znajomym porad wychowawczych, proszenie o porady wychowawcze, chęć uzyskania polubień lub innych reakcji od znajomych, stymulowanie rozmowy ze znajomymi, stymulowanie rozmowy z własnymi dziećmi, kolekcjonowanie wspomnień, udzielanie rad znajomym, branie udziału w konkursach internetowych⁸. Co więcej, aktualne badania wskazują, iż *sharenting* jest raczej domeną kobiet niż mężczyzn⁹.

W 2020 r. 66% Polek i Polaków korzystało z mediów społecznościowych, co stanowi 5% więcej niż w 2016 r.¹⁰ Wiele badań pokazało, że to przedstawicielki płci żeńskiej najchętniej korzystają z *social media* i dzielą się z internetową publiką momentami ze swojego życia. Wynika to z biologicznych różnic między płciami, które powodują, że kobiety częściej niż mężczyźni czują potrzebę podzielenia się z innymi czymś dla nich ważnym. Podobne dysproporcje można zauważyć, biorąc pod uwagę kontekst rodzicielstwa. Przede wszystkim mowa tu o instynkcie macierzyńskim. W odniesieniu do *sharentingu* posiada on znaczenie o tyle, że kobiety – mając skłonności do większej potrzeby dzielenia się momentami z życia z innymi, dodatkowo poruszone swoją rolą matki, a także kierując się dumą z potomstwa – częściej dzielą się *parentingowymi* treściami w internecie niż ich partnerzy. Z raportu *London School of Economics* z 2018 r. wynika, że 75% rodziców, którzy regularnie korzystają z internetu i mają konta w serwisach społecznościowych, udostępnia zdjęcia i filmy przedstawiające ich dzieci. Z badań *Statista Research Department* przeprowadzonych w kwietniu 2021 r. wynika, że największa grupa korzystająca z Facebooka to osoby w wieku 25–34

⁶S. Holiday, M.S. Norman, R.L. Densley, *Sharenting and the Extended Self: Self-representation in Parents' Instagram Presentations of their Children*, „Popular Communication” 2020, s. 10.

⁷L. Lazar, R. Capdevilla, C. Dann, A. Locke, S. Roper, *Sharenting: Pride, Affect and the Day-to-day Politics of Digital Mothering*, „Social and Personality Psychology Compass” 2019/13(4), s. 4.

⁸Zob. G. Ouvrein, K. Verswijvel, *Sharenting: Parental Adoration or Public Humiliation? A Focus Group Study on Adolescents' Experiences with Sharenting against the Background of their Own Impression Management*, „Children and Youth Services Review” 2019/99, s. 319–327; K. Verswijvel, M. Walrave, K. Hardies, W. Heirman, *Sharenting, is it a Good or a Bad Thing? Understanding how Adolescents Think and Feel about Sharenting on Social Network Sites*, „Children and Youth Services Review” 2019/104, s. 1–10.

⁹Por. A. Brosch, *When the Child is Born into the Internet: Sharenting as a Growing Trend among Parents on Facebook*, „The New Educational Review” 2016/43(1), s. 225–235; M. Marasli, E. Suhendan, N.H. Yilmazturk, F. Cok, *Parents' Shares on Social Networking Sites About their Children: Sharenting*, „The Anthropologist” 2016/24(2), s. 399–406; A.K. Fox, M.G. Hoy, *Smart Devices, Smart Decisions? Implications of Parents' Sharenting for Children's Online Privacy: An Investigation of Mothers*, „Journal of Public Policy & Marketing” 2019/38(4), s. 414–432.

¹⁰A. Sas, *Share of individuals using social networks in Poland from 2016 to 2020*, <https://www.statista.com/statistics/1224285/poland-share-of-people-using-social-media/> (dostęp: 15.08.2021 r.).

lata¹¹. I to właśnie rodzice z tej grupy najczęściej dopuszczają się *sharentingu*. Co więcej, w badaniach przeprowadzonych w 2014 r. przez naukowców z *University of Michigan*, na podstawie 102 wywiadów z rodzicami, ustalono, że to głównie matki są odpowiedzialne za udostępnianie zdjęć i nagrań z dziećmi w sieci, a także za wybór materiału do publikacji. Wśród badanych, 66 mężczyzn stwierdziło, że to ich partnerki znacznie częściej udostępniają treści, a tylko w 14 przypadkach mężczyźni przyznali, że to oni takie treści udostępniają¹².

W drugim kwartale 2021 r. Facebook liczył 2,89 miliarda aktywnych użytkowników (aktywnych, czyli takich, którzy przynajmniej raz zalogowali się na swoje konto w przeciągu miesiąca). Natomiast 3,51 miliarda ludzi używało co najmniej jednego z następujących portali: Facebook, Instagram, WhatsApp, Messenger¹³. W Polsce według stanu na czerwiec 2021 r. liczba aktywnych użytkowników w serwisie Facebook wynosiła 21,82 miliona, z czego ponad 25% stanowiły osoby w grupie wiekowej 25–34 lata¹⁴. Według badań, 21% rodziców udostępnia zdjęcia i nagrania dzieci do sieci przynajmniej raz w tygodniu¹⁵. Nie bez znaczenia jest wiek dzieci, ponieważ rodzice tych młodszych częściej dzielą się chwilami z ich życia. Dotyczy to 60% rodziców posiadających dzieci poniżej 4. roku życia, podczas gdy w przypadku dzieci w wieku 13–17 lat odsetek rodziców kształtuje się na poziomie 47%. Różnica może wynikać z tego, że rodzice starszych dzieci sami są starsi, wobec czego rzadziej korzystają z internetu. Ponadto starsze dzieci posiadają własne konta w serwisach społecznościowych i nie chcą, by rodzice udostępniali zdjęcia z ich udziałem. Rodzice częściej dokumentują życie młodszych dzieci ze względu na ich szybki rozwój i wiele czynności wykonywanych pierwszy raz (nauka chodzenia, pierwsze słowa). Stwierdzono, że 63% badanych rodziców, którzy już wcześniej udostępniali treści związane z ich dziećmi w sieci, umieściło w ciągu miesiąca 1–9 zdjęć dzieci w serwisach społecznościowych¹⁶.

Raport „*Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci?*”, opublikowany w 2019 r., jest wynikiem pierwszych w Polsce badań jakościowych i ilościowych na temat udostępniania wizerunku dzieci przez ich rodziców w internecie. Wynika z niego, że 40% polskich rodziców dzieli się w sieci zdjęciami i filmami z życia ich dzieci, a roczna liczba takich publikacji wynosi średnio 72 zdjęcia i 24 filmy¹⁷. Badanie *sharentingu* w Polsce wykazało ponadto następujące dane: 81% rodziców ocenia udostępnianie zdjęć własnych dzieci pozytywnie lub neutralnie,

¹¹ *Distribution of Facebook users in the United States as of April 2021, by age group and gender*, <https://www.statista.com/statistics/187041/us-user-age-distribution-on-facebook/> (dostęp: 26.07.2021 r.).

¹² Zob. T. Ammari, P. Kumar, C. Lampe, S. Schoenebeck, *Managing Children's Online Identities: How Parents Decide what to Disclose about their Children Online*, „Proceedings of the 33rd Annual ACM Conference on Human Factors in Computing Systems - CHI '15” 2015, s. 1895–1904.

¹³ *Number of monthly active Facebook users worldwide as of 2nd quarter 2021*, <https://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/> (dostęp: 26.07.2021 r.).

¹⁴ G. Wanat, *Share of Facebook users in Poland as of June 2021, by age and gender of users*, <https://www.statista.com/statistics/975656/poland-facebook-users-by-age-and-gender/> (dostęp: 26.07.2021 r.).

¹⁵ M. Bierca, A. Wysocka-Świtała, *Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci? Pierwszy raport w Polsce na temat wizerunku dzieci w internecie na zlecenie Clue PR*, 2019, s. 4.

¹⁶ S. Livingstone, A. Blum-Ross, D. Zhang, *What Do Parents Think, and Do, about Their Children's Online Privacy? Parenting for a Digital Future: Survey Report 3*, London 2018, s. 6.

¹⁷ M. Bierca, A. Wysocka-Świtała, *Sharenting...*, s. 4.

57% rodziców deklaruje, że o prywatności dziecka decydują oni sami, i jedynie 25% rodziców zapytało własne dziecko o zgodę na udostępnianie jego zdjęć w sieci. W 2010 r. „Business Wire” opublikował badania „Digital Birth: Welcome to the Online World”, z których wynikało, że 92% dwulatków w Stanach Zjednoczonych miało już cyfrowy ślad¹⁸. Podkreślić należy datę opublikowania raportu, albowiem w dobie XXI wieku i stałych przemian społecznych oraz technologicznych liczba ta może już być nieaktualna i najprawdopodobniej wzrosła (nie przeprowadzono jednak jeszcze ponownych badań).

3. Typy sharentingu

Choć *sharenting* to stosunkowo nowe zjawisko, w literaturze wyróżnia się już kilka jego odmian. Rozróżnienie tych typów pozwala na lepszą ocenę aktywności rodziców w sieci, jak i specyfiki ich działań. Okazuje się bowiem, że niektóre z rodzajów *sharentingu* stosowane są znacznie częściej niż pozostałe. Z uwagi na fakt stałej ewolucji zjawiska również i katalog poszczególnych jego rodzajów stale się powiększa. W swoim opracowaniu autorzy omówią następujące typy:

1. *oversharenting*,
2. *parental trolling*,
3. *commercial sharenting*,
4. *prenatal sharenting*,
5. *family sharenting*.

Oversharenting stanowi nadmierne dzielenie się treściami dotyczącymi dziecka przez rodziców, oczywiście w świecie mediów społecznościowych. Idealny przykład stanowi tu zakładanie i prowadzenie profili społecznościowych małoletnich, poniekąd w ich imieniu. Najczęściej są to profile w serwisie Instagram i YouTube przekazujące treści kierowane dla innych dzieci i ich rodziców. Do najpopularniejszych na świecie kanałów na YouTube należy „Like Nastya”¹⁹, czyli historie z życia rosyjskiej dziewczynki. Bohaterka filmów pokazuje, jak się uczy i spędza wolny czas.

Bardziej skrajną podkategorią *sharentingu* jest *parental trolling*, czyli dzielenie się treściami, które wprost kompromitują dzieci lub pokazują trudne dla nich momenty²⁰. Na podkreślenie zasługuje fakt bezrefleksyjnego udostępniania takich zdjęć. Najlepszym i najbardziej znanym na świecie przykładem *parental trollingu* jest filmik zamieszczony w serwisie YouTube, który przedstawia 7-letniego wówczas chłopca o imieniu David, wracającego z tatą z wizyty u dentysty i zachowującego się (pod wpływem działania medykamentów) w sposób, jaki wydał się rodzicom zabawny. Film został do tej pory odtworzony ponad 140 milionów razy.

¹⁸ *Digital Birth: Welcome to the Online World*, <http://www.businesswire.com/news/home/20101006006722/en/Digital-Birth-Online-World> (dostęp: 29.07.2021 r.).

¹⁹ <https://www.youtube.com/channel/UCJplp5SjeGSdVdwsfb9Q7lQ> (dostęp: 29.08.2021 r.).

²⁰ Por. J. Uliasz, *Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w Internecie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2020/110(28), s. 285–298; W. Qader, „Parental trolling” – wybrane zagadnienia prawne, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2019/32(3), s. 139–144; F. Sztandera, M. Pająk, *Wybrane prawne aspekty zjawiska parental trollingu w sieci Internet [w:] Problemy nauk prawnych*, t. 12, red. K. Pujer, Wrocław 2019, s. 27–36.

Warto dodać, że w Polsce zapadł już wyrok odnośnie *parental trollingu*²¹. Sprawa dotyczyła ojca, który udostępnił w serwisie Facebook zdjęcie nagiego, dwuletniego syna, który w jednej ręce trzymał butelkę piwa, w drugiej zaś – swoje przyrodzenie. Ojciec dziecka spotkał się z konsekwencjami prawnymi w postaci ograniczenia wolności. Wyrok ten był w Polsce przełomowym, bowiem pokazał, że rodzice nie dysponują wizerunkiem dziecka bez ograniczeń i nie mogą udostępniać go bezkarnie w przypadku, gdy robią to nieodpowiedzialnie²².

Kolejny typ *sharentingu* dotyczy zawodu twórcy internetowego. *Commercial sharenting* polega na współpracach reklamowych, które tworzą na swoich profilach rodzice, i w których udział biorą ich dzieci. *Sharenting* komercyjny tworzony jest dla zysku finansowego²³. Często rodzice tłumaczą się z takiego zachowania twierdząc, że pieniądze zarobione z wykorzystaniem wizerunku dzieci mogą w przyszłości przeznaczyć na ich dobrobyt. Zjawisko to zdaje się jednak wymykać spod kontroli. Na początku 2020 r. echem odbiła się w internecie historia 16-letniej córki jednej z popularnych influencerów. Dziewczyna anonimowo opisała w serwisie Reddit, że ma dość występowania w serwisach społecznościowych matki, która cały czas robi jej zdjęcia lub kręci filmy i następnie udostępnia swojej szerokiej publice. Dziewczyna wielokrotnie poruszała ten temat i jak podkreśliła, nie wyraziła zgody na żadne opublikowane treści. Matka ignorowała jej zdanie, więc córka zamówiła bluzę z napisami takimi jak: „No photos”, „No means no”, „I do not consent to be photographed”, „Respect my privacy”. Dziewczyna nosiła tę odzież w domu, na rodzinnych uroczystościach, w sklepie i wszędzie, gdzie przebywała obok matki. Influencerka nie była z tego powodu zadowolona i nie rozumiała zachowania córki.

Na podstawie tego przykładu można wysnuć wniosek, że często rodzice nie pytają dzieci o zgodę na udostępnienie ich wizerunku oraz nie liczą się z ich zdaniem, kiedy podopieczni proszą o usunięcie materiałów z ich udziałem. Da się tu więc zauważyć rosnący i niebezpieczny trend, który dopóki nie zostanie uregulowany prawnie, może powodować wiele problemów zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Temu zagadnieniu autorzy poświęcą uwagę w części dotyczącej zagrożeń, jakie niesie za sobą *sharenting*.

Autorzy pragną podkreślić, że w ich opinii brakuje w literaturze rozróżnienia dwóch kolejnych typów badanego zjawiska, które dopiero się kształtują, jednak już zdążyły na tyle mocno zakorzenić się w kulturze, że nie sposób ich nie wymienić.

Prenatal sharenting to zjawisko udostępniania w sieci wyników obrazowych badań prenatalnych. Publikowanie zdjęć ultrasonograficznych wykonywanych już między 12. a 20. tygodniem ciąży staje się coraz bardziej powszechne, szczególnie jako ogłoszenie w internecie wiadomości o ciąży. Grafiki te często opisywane są przez rodziców jako „Pierwsze zdjęcie dziecka online” lub „Pierwsze selfie”, tworząc ślad cyfrowy jeszcze nienarodzonego dziecka. Osobnym rozważaniem należy pozostawić fakt okoliczności udostępniania danych matki przy okazji dzielenia się fotografią, jeżeli dane nie zostaną ukryte. Statystyki wskazują, że nawet 34% takich zdjęć posiada metadane jak imię i nazwisko matki, placówka medyczna wykonania USG czy planowana data porodu.

²¹ Wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga z 25.01.2017 r., IV Ka 1206/16, niepubl.

²² Zob. Z. Ochońska, *Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2019/3, s. 117–118.

²³ L.A. Plunkett, *Sharenthood: Why We Should Think Before We Talk about Our Kids Online*, Cambridge 2020, s. 92.

Family sharenting z kolei pojawia się wówczas, gdy zdjęciami dzieci dzielą się w internecie już nie rodzice, a członkowie rodziny. Zjawisko to jest mniej popularne od klasycznego *sharentingu*, jednak jego częstość występowania wciąż rośnie. Z badań *Paw Research Center* wynika, że 88% rodziców nigdy nie miało pretensji do członków rodziny, którzy podzielili się w sieci zdjęciami ich dzieci, ani nie uważają tego za złe²⁴.

Przedstawiona tu typologia to propozycja uwzględniająca obecny stan wiedzy i zjawisk społecznych, jednak należy mieć wzgląd na fakt, że postęp technologiczny oraz zmiany społeczne będące jego następstwem mogą w przyszłości skłaniać badaczy do prezentowania odmiennej perspektywy.

4. Zagrożenia

Z kryminologicznego punktu widzenia analiza zjawiska społecznego określanego mianem *sharenting* oraz próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy możemy mieć do czynienia z zachowaniem patologicznym? wymagają zbadania kwestii zagrożeń, jakie może ono przynosić. Jednym z ważniejszych pojęć powiązanych z zagrożeniem jest krytyczność (inaczej dotkliwość). Mamy w ten sposób na myśli najgorsze konsekwencje zagrożenia²⁵. Jak bardzo słusznie zauważa Giovanna Mascheroni, współczesne dziecko rodzi się i wychowuje w cyfrowym świecie, który podlega stałemu monitoringowi, analizom, a także – co warto podkreślić – manipulacjom przy użyciu nowych technologii. To zaś stwarza obawy, że dzieciństwo przestaje być kojarzone z czasem beztrudnej zabawy i radości, a zaczynamy o nim powszechnie myśleć w kategoriach okresu datafikacji (*datafication*) i inwigilacji (*dataveillance*)²⁶. *Dataveillance* to angielskie słowo powstałe z połączenia dwóch innych: *data* (dane) i *surveillance* (nadzór). Używa się go do określenia nadzoru nad działaniami danej osoby poprzez badanie śladu danych, utworzonego na podstawie zapisów aktywności w internecie. *Datafication*, czyli datafikacja, to z kolei popularny proces digitalizacji danych. Dane, na jakich pracujemy, coraz częściej występują w postaci elektronicznej. W przypadku *sharentingu* dobrym przykładem są rodzinne albumy fotograficzne, niegdyś występujące w formie tradycyjnej, dziś zaś przeważnie znajdujące się na nośnikach danych.

Główny aspekt rozważań nad zagrożeniami, jakie niesie za sobą *sharenting*, to prywatność dziecka. Prawo do prywatności ma bowiem każdy człowiek i stanowi ono dobro osobiste w rozumieniu art. 23 Kodeksu cywilnego²⁷. Co więcej jest jednym z podstawowych praw opisanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²⁸, w związku z którą Unia Europejska (dalej UE) stworzyła GDPR (*General Data Protection*

²⁴ M. Duggan, A. Lenhart, C. Lampe, N.B. Ellison, *Parents and Social Media*, <http://www.pewinternet.org/2015/07/16/parents-and-social-media/> (dostęp: 18.09.2021 r.).

²⁵ D.S. Herrmann, *Complete Guide to Security and Privacy Metrics. Measuring Regulatory Compliance, Operational Resilience, and ROI*, Boca Raton 2007, s. 773.

²⁶ Zob. G. Mascheroni, *Researching Datafield Children as Data Citizens*, „*Journal of Children & Media*” 2018/12(4), s. 517.

²⁷ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.).

²⁸ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

Regulation), w Polsce znane jako RODO²⁹, które nakłada obowiązki przestrzegania tego prawa na organizacje światowe niezależnie od miejsca urzędowania, o ile tylko gromadzą dane dotyczące osób w UE.

Ponadto wyróżnić można także prawo do zapomnienia, które definiuje się jako uprawnienie jednostki do kształtowania własnej, prywatnej sfery życia, aby była ona wolna od ingerencji i niedostępna dla innych. Obejmuje prawo do prywatności informacyjnej, ale i kontrolę wykorzystywania przez osoby trzecie atrybutów tożsamości w celach komercyjnych³⁰. Prawo to i konieczność jego regulacji zostało dostrzeżone w UE i poskutkowało unormowaniem w art. 17 wcześniej wspomnianego RODO.

Prawo do zapomnienia stoi w konflikcie z przywołanym *commercial sharentingiem* i rodzicami udostępniającymi wizerunek dziecka bez jego zgody, co z kolei koliduje z prawem rodziców do decydowania i dzielenia się informacjami o własnym potomstwie. W sytuacji tej należałoby na podstawie przesłanek obiektywnych zastosować ocenę wartości dóbr osobistych i tym samym wybrać ochronę dobra oczywiście ważniejszego niż dobro naruszone, czym według autorów za każdym razem powinno być dobro dziecka i tym samym jego prawo do prywatności stanowiące filar bezpiecznego wychowania.

W przypadku dzielenia się zdjęciami z życia dziecka należy pamiętać, że informacje te zostaną w sieci już na zawsze, nawet gdy dziecko dorośnie. Dojrzewające dzieci influencerów skarżą się, opisując sytuacje, w których towarzyszył im dyskomfort, ponieważ każdy, kto chciał, mógł szybko sprawdzić wiele informacji z ich życia, przejrzeć setki zdjęć. Nie pozwala im to samodzielnie kształtować treści na swój temat, gdyż podlegają narracji stworzonej przez swoich rodziców. Wyobrazić można sobie sytuację, gdy już jako osoby dorosłe wchodzi na rynek pracy, a pracodawca po rozmowie kwalifikacyjnej ma możliwość przejrzania w internecie historii z życia potencjalnego pracownika. Tak samo bywa w przypadku zawierania nowych znajomości czy związków.

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1989 r.³¹ w art. 16 ust. 1 stanowi, iż „Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację”. Ponadto art. 16 ust. 2 przewiduje możliwość ochrony prawnej przeciwko tego rodzaju ingerencji lub zamachom. Choć regulacje te były klarowne już w momencie ich implementacji, dziś, w dobie internetu, są coraz ważniejsze, jednak ich stosowanie sprawia wiele problemów.

Wymienione wyżej konsekwencje *sharentingu* prowadzić mogą zarówno do poważnych problemów emocjonalnych, jak i do cyberprzemocy. Rodzice udostępniający zdjęcia zapewne liczą się z hejtem, jaki im zagraża, jednak nie jest powiedziane, że

²⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – Dz.Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., s. 1.

³⁰ <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/ochrona-prawa-do-prywatnosci-osoby-zamoznej,70909.html> (dostęp: 2.08.2021 r.).

³¹ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

dzieci w przyszłości same nie natkną się na komentarze nieznajomych na swój temat. Istnieje ewentualność, że cyberprzemoc uderzy w dzieci także od strony ich rówieśników, którzy tak jak każda inna osoba w sieci będą mieli dostęp do opublikowanych treści. Łączy się to po raz kolejny z brakiem możliwości tworzenia narracji na swój temat. Hejt pod postacią cyberprzemocy najczęściej skutkuje problemami emocjonalnymi, także w przypadku porównywania się do innych oraz mierzenia własnej wartości liczbą *like* i *follow* (liczby polubień zdjęć i osób obserwujących profil), czyli kreowaniem kompleksów wynikających ze świata cyfrowego i przenoszonych do świata realnego. Rodzice jako obrońcy dzieci powinni dążyć do zapobiegania takim sytuacjom, nie zaś stwarzać możliwość ich wystąpienia.

Ślad cyfrowy jest kolejnym aspektem *sharentingu* stanowiącym zagrożenie dla upublicznionego wizerunku dzieci. W badaniach przeprowadzonych przez *AVG Technologies* w 2010 r. ślad cyfrowy w postaci zdjęć umieszczonych w internecie przez rodziców miało 92% dwulatków w USA³². Miało to zaś miejsce jeszcze przed zdobyciem przez media społecznościowe tak wielkiej popularności, a także przed wprowadzeniem do Facebooka i Instagrama narzędzia *Stories*, które zyskało największą popularność w tych serwisach. *Stories* pozwalają na czasowe podzielenie się fotografią z grupą odbiorców obserwujących nasz profil w przypadku kont prywatnych, jak i z całą społecznością w przypadku kont otwartych. Zdjęcie takie znika po 24 godzinach od udostępnienia, jednak można je przypisać do swojego profilu na stałe. Niewykluczona jest także możliwość utworzenia przez osoby trzecie zrzutów ekranowych udostępnionej treści.

Wiele lat wstecz dzieci lub młodzież pojawiały się w *social mediach* dopiero w momencie, gdy same utworzyły swoje profile i postanowiły dzielić się pewnymi treściami ze swojego życia. Dziś zdecydowana większość dzieci w krajach wysoko rozwiniętych nie ma wpływu na moment utworzenia swojego śladu cyfrowego, bowiem rodzice (posiadający dostęp do internetu) dzielą się treściami z ich życia, zanim one osiągną wiek, w którym same mogłyby prowadzić swoje konta w serwisach społecznościowych.

Jedno z najbardziej krytycznych zagrożeń *sharentingu* to kradzież tożsamości (*identity theft*). W dużym uproszczeniu, z takim zdarzeniem mamy do czynienia, gdy dane osobowe dziecka są używane bez jego lub jego rodziców wiedzy. Choć powszechnie się o tym mówi, wielu rodziców wciąż nie ma świadomości, że informacje w mediach społecznościowych cechują się wysoką podatnością na wykorzystanie w celu dokonania nadużyć. Rodzice dopuszczający się *sharentingu* często (również nieświadomie) ujawniają imiona, wiek, datę urodzenia, adresy domowe, miejsce urodzenia, nazwisko panięńskie matki, ukończone szkoły, imiona zwierząt domowych, nazwy drużyn sportowych itd. Z punktu widzenia praktyki policyjnej wzbudza to wiele obaw o to, że takie dane mogą być wykorzystane do wyludzenia pożyczek, transakcji kartami kredytowymi lub innych oszustw związanych z zakupami w internecie.

Żeby uzmysłowić skalę problemu, warto przytoczyć prognozy opracowane przez brytyjski bank *Barcleys*, według którego do 2030 r. *sharenting* może być odpowiedzialny

³²*Digital...*

za 2/3 wszystkich przypadków kradzieży tożsamości, a powiązane z nim popełniane oszustwa będą kosztować społeczeństwo ok. 670 milionów funtów każdego roku. Kolejne pokolenie rodziców przesadnie dzielących się informacjami może spowodować prawie 7,5 miliona incydentów związanych z kradzieżą tożsamości³³. Wagę problemu kradzieży tożsamości osób nieletnich zdaje się dostrzegać praktyka prawnicza, o czym świadczyć może przypadek, który był przedmiotem rozważań Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPC). W jednym z ogłoszeń na portalu randkowym zostały wykorzystane dane 12-letniego chłopca, takie jak jego wiek, numer telefonu, opis cech fizycznych wraz z linkiem do strony internetowej zawierającej jego zdjęcie. Ogłoszenie posiadało wydźwięk seksualny sugerując, że chłopiec szuka intymnych kontaktów z innymi chłopcami w podobnym wieku lub starszych. Śledczy mieli problem z uzyskaniem tożsamości osoby, która zamieściła ogłoszenie, gdyż obowiązujące w Finlandii przepisy nie pozwalały na uzyskanie takich danych od dostawcy internetu. ETPC wyraził zdanie, że skuteczne ściganie przestępstw nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy zagrożone jest fizyczne i moralne dobro dziecka. W tym przypadku Trybunał uznał, że wspomniane zagrożenie zaistniało, ponieważ chłopiec został przedstawiony w internecie jako cel ataków pedofilskich³⁴. W ten sposób dostrzega się w europejskim orzecznictwie, że państwa mają obowiązek zapewnienia praktycznej i skutecznej ochrony dzieci przed kradzieżą tożsamości oraz że muszą podjąć skuteczne kroki w celu identyfikacji i ścigania sprawców. Z całą pewnością zjawisko *sharentingu* stawia wiele wyzwań w tej materii.

Sharentingowi towarzyszyć może jeszcze inne patologiczne działanie, o którym coraz częściej wspomina się w literaturze. Oddziela się je od kradzieży tożsamości, choć niewątpliwie istnieje wśród nich wiele elementów wspólnych. Mowa tutaj o cyberporwaniu (*digital kidnapping*), a dla lepszego wyjaśnienia tego pojęcia warto posłużyć się egzemplifikacją. Pewna matka udostępniała w portalu Facebook zdjęcia swojej córki. Zauważyła, że fotografie były polubione przez kogoś nieznanego. Okazało się, że osoba ta umieszczała w swoim profilu zdjęcia dziewczynki, przedstawiając ją jako własne dziecko³⁵. Istota cyberporwania polega więc na kradzieży zdjęcia z mediów społecznościowych i wykorzystaniu go w innym kontekście, często z nadaniem nowej narracji wokół postaci dziecka lub traktując je jako własne. Zjawisko to jest o tyle niebezpieczne, że stwarza zagrożenie związane z kradzieżą tożsamości dziecka lub próbą uwiedzenia³⁶.

Cyberporwanie może przybrać również formę innej aktywności, którą nazywa się odgrywaniem roli dziecka (*baby role play*). Jak tłumaczy Bożena Chrostowska, sprawca

³³ Zob. E. Nottingham, 'Dad! Cut that Part Out!'. *Children's Rights to Privacy in the Age of 'Generation Tagged': Sharenting, Digital Kidnapping and the Child Micro-celebrity* [w:] *The Routledge International Handbook of Young Children's Rights*, red. J. Murray, B.B. Swadener, K. Smith, Abingdon 2020, s. 184; S. Williams-Ceci, G.E. Gose, A.C. Pinch, R.F. Kizilcec, N.A. Lewis Jr., *Combating Sharenting: Interventions to Alter Parents' Attitudes toward Posting about their Children Online*, „Computers in Human Behavior” 2021/125.

³⁴ European Union Agency for Fundamental Rights and Council of Europe, *Handbook on European Law Relating to the Rights of the Child*, Luxembourg 2015, s. 70.

³⁵ S.B. Steinberg, *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, „Emory Law Journal” 2017/66, s. 854.

³⁶ A. Siibak, *Digital Parenting and the Datafield Child* [w:] *Educating 21st Century Children. Emotional Well-being in the Digital Age*, red. T. Burns, F. Gottschalk, Paryż 2019, s. 113-114.

umieszcza w internecie wizerunek nieznanego sobie dziecka, nadając mu wybrane przez siebie imię, opisując jego preferencje oraz informując, że jest gotowe do adopcji. Następnie sam zaczyna odgrywać rolę dziecka lub jego rodzica. Inni użytkownicy sieci „adoptują” dziecko, wcielając się w wybraną przez siebie rolę oraz komentując zdjęcia i wysyłając wiadomości³⁷. Część osób symuluje wykonywanie rodzicielskich zadań, cechując się wręcz empatycznym podejściem, jednakże istnieje również grupa internautów, których narracja stanowi uzewnętrznienie seksualnych lub przemocowych fantazji. Użytkownicy sieci zaangażowani w tego typu patologiczne aktywności często posługują się hasztagami: #babyrp, #adoptionrp, #orphanrp, #kidrp.

Sharenting może być źródłem szczególnie niebezpiecznej sytuacji, w której wzrasta ryzyko użycia informacji dotyczących dzieci przez pedofilów, zwłaszcza że 51% rodziców dzieli się danymi, które mogą prowadzić do ujawnienia lokalizacji ich dzieci w konkretnym czasie³⁸, a ok. 3,5% rodziców przyznaje się nawet do publikowania zdjęć nagich dzieci³⁹. Media społecznościowe to bardzo często teren poszukiwań dla pedofilów, którzy nagminnie pobierają z serwisów zdjęcia dzieci, a następnie handlują tymi fotografiami na zamkniętych forach internetowych. Szacuje się, że nawet połowa materiałów gromadzonych przez pedofilów pochodzi z portali społecznościowych⁴⁰. Należy jednak zauważyć, że problem wykorzystania informacji pochodzących od rodziców, a dotyczących ich dzieci, nie został jeszcze dogłębnie zbadany na gruncie kryminologii. Wbrew wstępnemu przypuszczeniu autorów niniejszego opracowania relacje między *sharentingiem* a przestępstwami seksualnymi nie stanowiły przedmiotu wieloaspektowych analiz. Koniecznością staje się prowadzenie badań w celu wykazania, w jaki sposób materiały w grupach pedofilskich są pozyskiwane: czy zwykle dochodzi do pobierania danych z profili publicznych czy występują głównie włamania i kradzieże prywatnych treści z serwisów internetowych⁴¹.

5. Dyskusja o kształcie przyszłych problemów prawnych

Z całą pewnością można zauważyć, że toczące się debaty wokół mediów społecznościowych odzwierciedlają dylematy, które zajmowały uwagę publiczną podczas powstania telewizji. Istnieje jednakże wyraźny dysonans w stosunku do starszych technologii i to on jest źródłem współczesnych rozważań na temat problemów prawnych. Najbardziej widoczną różnicę stanowi interaktywność mediów społecznościowych, która powoduje, że trudniej ująć je w ramy regulacji państwowych. Wskazywane trudności oznaczać mogą konieczność refleksji nad umową społeczną, która kształtuje relacje między państwem a jednostkami w odniesieniu do nowych

³⁷ B. Chrostowska, *Sharenting – skala i wielowymiarowość zjawiska (nierozważnego) ujawniania przez rodziców informacji o dzieciach w mediach społecznościowych*, „Problemy Wczesnej Edukacji” 2018/4(43), s. 63.

³⁸ Zob. A. Korajlija, *An Unfair Game of Virtual Hide-and-Go-Seek: The Passive Collection of Children’s Information Online*, „Canadian Journal of Children’s Rights” 2020/7(1), s. 326–349.

³⁹ K. Kopecky, R. Szotkowski, I. Aznar-Diaz, J.-M. Romero-Rodríguez, *The Phenomenon of Sharenting and its Risks in the Online Environment. Experiences for Czech Republic and Spain*, „Children and Youth Services Review” 2020/110, s. 5.

⁴⁰ S.B. Steinberg, *Sharenting...*, s. 881.

⁴¹ K. Hamming, *A Dangerous Inheritance: A Child’s Digital Identity*, „Seattle University Law Review” 2020/43, s. 1060.

form mediów⁴². Przyszłe problemy prawne wynikające z *sharentingu* autorzy opracowania pragną odnieść do kwestii związanych z: prawem do prywatności, konfliktem wartości, wykorzystaniem danych dziecka oraz kształtowaniem norm prawnych. W ocenie autorów nadrzędnym i narastającym problemem dotyczącym *sharentingu* jest – ze względu na obecny postęp technologiczny oraz rosnącą świadomość prawną obywateli – kwestia prawa do prywatności. Problemy, jakie pojawiają się na gruncie *sharentingu* i niejako mają swoje korzenie w prawie do prywatności, to prawo do tworzenia narracji o sobie i prawo do zapomnienia. Nie sposób nie zauważyć, że rodzice tworząc profile dla dzieci czy też udostępniając ich wizerunek w sieci, zabierają dzieciom możliwość tworzenia narracji o nich samych. Stoi to w konflikcie z prawem rodziców do dysponowania wizerunkiem dzieci aż do osiągnięcia przez nie pełnoletniości. Nie ma prawodawstwa, które dałoby jednoznaczną odpowiedź na to, czy rodzic może kształtować historię dziecka od jego najmłodszych lat przed szeroką publiką internetową. Pozostaje to w kwestii moralności rodziców i ich wyborów, na ten moment stanowiąc konflikt wartości, który omówić należałoby bardziej z punktu widzenia socjologicznego aniżeli prawnego. To samo dotyczy prawa do zapomnienia związanego z unijnym rozporządzeniem RODO (art. 17 ust. 1). Jeżeli dorosły człowiek decyduje się na pokazywanie swojego wizerunku w sieci, godzi się na to, że dane udostępnione publicznie w internecie nigdy z niego nie znikną, bowiem zawsze pozostanie po nich ślad. Dzieci w przypadku *sharentingu* pozbawione są możliwości zdecydowania, czy chcą, aby ich twarz pojawiła się w przestrzeni wirtualnej, co więcej – zapewne często wbrew ich woli – wizerunek raz udostępniony nigdy nie zostanie całkowicie z sieci usunięty, gdy osiągną pełnoletniość. To z kolei oznacza, że dzieci padające ofiarą *sharentingu* tracą bezpowrotnie prawo do bycia zapomnianym.

Na gruncie prawnym dostrzega się kolejny problem, jaki w przyszłości może się narodzić w wyniku *sharentingu*. Dzieci, które zostały pozbawione przez rodziców prawa do bycia zapomnianym i prawa do kształtowania narracji o sobie – szczególnie dzieci padające ofiarami *parental trollingu* – mogą w przyszłości wkroczyć na drogę procesową, pozywając rodziców. Na ten moment ciężko określić podstawy prawne oraz możliwe rozstrzygnięcia takich sporów. Nie należy jednak takiej możliwości wykluczać. Co więcej, autorzy opracowania sądzą, iż prawdopodobieństwo sporów, w których osiłą okaże się *sharenting*, jest niezwykle duże, zważając na tempo rozwoju *social mediów*, jak i wzrostu świadomości na temat udostępniania wizerunku dzieci.

Przedmiotowe w tym artykule zagadnienie kryminologicznej analizy zjawiska *sharentingu* powoduje potrzebę zastanowienia się nad problematyką uregulowań prawnych. W umysłach czytelników może zrodzić się wątpliwość: czy wobec przedstawionych istoty oraz skali zjawiska, a także możliwych zagrożeń konieczne jest przyjęcie polityki kryminalnej, która uwzględniałaby kwestię wdrożenia regulacji prawnych?

Wydaje się, że można uznać, iż *sharenting* to jedno ze zjawisk społecznych, które wytworzyły się naturalnie w dobie cyfryzacji i powszechności korzystania z mediów

⁴²B. Simpson, *Young People, Social Media and The Law*, Abingdon 2018, s. 11.

społecznościowych, na podobnych zasadach jak wszelkie inne zjawiska związane z dzieleniem się przez ludzi informacjami o prywatnych sprawach. Należy zatem przyjąć, że to element życia społecznego, który współcześnie jest powszechnie akceptowalny i stanowi wyraz obecnie obowiązujących norm kulturowych. Wobec powyższego trudno wyobrazić sobie sytuację, w której państwo za sprawą norm prawnych próbowałoby dokonywać ingerencji w materię wyrażania własnych przekonań. Autorzy stoją na stanowisku, że opisane przez nich zachowania – w szczególności wyróżnione typy *sharentingu* – nie powinny być przedmiotem nadmiernych uregulowań prawnych, gdyż postrzeganie owych działań wykształtuje się prawdopodobnie w ramach norm społecznych, choć z pewnością obecnie w wielu przypadkach te działania mogą budzić sporo dylematów moralnych. Autorzy nie zgadzają się z poglądem, iż skutkiem wytworu norm prawnych będzie zmiana norm społecznych, a w konsekwencji – ludzkich zachowań.

Wyjątek stanowi kwestia omówionego *parental trollingu*, gdyż zjawisko to nosi znamiona patologii społecznej i niesie ze sobą daleko idące skutki w odniesieniu do przyszłych poczynań dziecka zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym. Nie jest oczywiste, w jakiej formie należałoby uwzględnić konsekwencje prawne zachowań, mających znamiona *parental trollingu*, w ustawach karnych, jednakże to zagadnienie autorzy pragną pozostawić do dyskusji na gruncie prawa karnego materialnego.

Dokonując rozważań na temat przyszłych problemów prawnych, nie sposób zapomnieć o kwestii śladu cyfrowego dziecka. Każda treść pozostawiona w mediach społecznościowych poddawana jest analizie za pomocą zautomatyzowanych systemów sztucznej inteligencji i służy profilowaniu użytkowników pod kątem dostarczania im spersonalizowanych materiałów oraz reklam. Za powszechny już i niebudzący wątpliwości w świecie nauki uznaje się fakt, że profilowanie użytkowników może kreować również zachowania ludzkie, o czym głośno stało się po ujawnieniu sprawy *Cambridge Analytica*⁴³. Należałoby przyjąć, że koniecznym staje się uregulowanie przez ustawodawcę działalności mediów społecznościowych pod kątem ochrony dzieci oraz ich praw, by ich wizerunek oraz metadane dotyczące tego wizerunku były przetwarzane w ograniczonym stopniu, a sam ich proces mógł podlegać kontroli sformalizowanych organów ochrony prawnej.

Odnosząc się do przedstawionego już poglądu o ograniczonych potrzebach dokonywania regulacji prawnych, należy przedstawić alternatywę, która ograniczałaby ryzyko nadużyć związanych z *sharentingiem*. Wydaje się, że przede wszystkim państwa powinny kłaść nacisk na edukację społeczeństwa związaną ze świadomym poruszaniem się po meandrach wirtualnej rzeczywistości. Istnieje zatem konieczność dalszego uświadamiania jednostek o zagrożeniach w sieci oraz sposobach zapobiegania im.

Prostym, a zarazem efektywnym sposobem na ograniczenie skali zjawiska *sharentingu* i jego odmian byłoby wprowadzenie komunikatu podczas dodawania zdjęć na profile społecznościowe. Pojawienie się ostrzeżenia następowałoby z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, która rozpoznawałaby, czy na zdjęciu, które użytkownik próbuje udostępnić, znajduje się wizerunek dziecka. Jeśli tak – powinien pojawić się

⁴³ Zob. C. Wylie, *Mindf*ck: Cambridge Analytica and the Plot to Break America*, New York, s. 232.

komunikat, który wymagałby zaakceptowania: „Na zdjęciu, które chcesz udostępnić znajduje się wizerunek dziecka. Czy jesteś pewien, że chcesz się nim podzielić z użytkownikami serwisu? Jeżeli nie wiesz, jakie zagrożenia mogą być związane z udostępnianiem wizerunku dzieci w internecie, przeczytaj więcej na...”. Taka informacja z odnośnikiem do opisu *sharentingu* i możliwych zagrożeń mogłaby znacznie zmniejszyć skalę zjawiska. Przyniosłoby to nadzieję, że rodzice i inni użytkownicy sieci przemyśleliby swój ruch, gdyż współcześnie dzielenie się treściami dotyczącymi dzieci uznać można za działanie bezrefleksyjne.

6. Wnioski końcowe

Podsumowując przedstawione rozważania, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że skala zjawiska udostępniania treści dotyczących dzieci w internecie może budzić niepokój. Przede wszystkim ważny jest tu fakt, że cyfrowy ślad dziecka często powstaje jeszcze przed jego przyjściem na świat. Wydaje się również, że przedmiotowe zjawisko – ze względu na jego powszechność – wymaga wyróżnienia poszczególnych typów, stąd też autorzy zdecydowali się na przedstawienie własnej propozycji klasyfikacji, która może być istotna pod kątem dalszych badań w naukach prawnych.

Szczególnie istotne okazuje się zwrócenie uwagi na kwestię zagrożeń wynikających z *sharentingu*. Te zaś mogą przybierać formę manipulacji z użyciem nowych technologii, a w szerszym ujęciu – nawet pozbawiać dzieci prawa do prywatności, co objawia się m.in. odebraniem możliwości tworzenia własnej narracji o sobie w przyszłości. Nie bez znaczenia są również ewentualne konsekwencje emocjonalne, jak i narażenie na doświadczenie cyberprzemocy. Część zagrożeń wprost może odnosić się do działalności przestępczej przyjmującej formę kradzieży tożsamości, narażenia na oszustwa, cyberporwania czy nawet powodującej wykorzystanie wizerunku dziecka w sferze życia seksualnego lub do realizacji własnych potrzeb przez osoby z zaburzeniami osobowości.

Wydaje się, że najistotniejsze konkluzje odnoszą się do możliwych, przyszłych problemów prawnych wynikających ze zjawiska *sharentingu*. Związane jest to z naruszeniem wspomnianej kwestii prawa do prywatności oraz wyznaczeniem granic rozporządzania wizerunkiem dzieci. W ocenie autorów, nie można wykluczyć sytuacji, w której udostępnianie informacji o dzieciach stanie się w przyszłości przyczyną nowych sporów prawnych między dziećmi a rodzicami. Przedstawione problemy stają się przyczynkiem do szerszej dyskusji nad rolą mediów społecznościowych, ich wpływem na życie jednostek, a także do prowadzenia dalszych badań w naukach prawnych nad ewentualnymi kwestiami regulacyjnymi.

Bibliografia

1. Ammari T., Kumar P., Lampe C., Schoenebeck S., *Managing Children's Online Identities: How Parents Decide what to Disclose about their Children Online*, Proceedings of the 33rd Annual ACM Conference on Human Factors in Computing Systems – CHI 2015.

2. Barassi V., *Child, Data, Citizen. How Tech Companies Are Profiling Us from before Birth*, Cambridge 2020.
3. Bereś S., Lem S., *Tako rzecze Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś*, Kraków 2002.
4. Bierca M., Wysocka-Świtła A., *Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wypadło do sieci? Pierwszy raport w Polsce na temat wizerunku dzieci w internecie na zlecenie Clue PR*, 2019.
5. Blecher-Prigat A., *Children's Right to Privacy* [w:] *The Oxford Handbook of Children and the Law*, red. J.G. Dwyer, Oxford 2020.
6. Blum-Ross A., Livingstone S., „Sharenting,” *Parent Blogging, and the Boundaries of the Digital Self*, *Popular Communication* 2017, t. 15, nr 2.
7. Brosch A., *When the Child is Born into the Internet: Sharenting as a Growing Trend among Parents on Facebook*, *The New Educational Review* 2016, t. 43, nr 1.
8. Chrostowska B., *Sharenting – skala i wielowymiarowość zjawiska (nierozważnego) ujawniania przez rodziców informacji o dzieciach w mediach społecznościowych*, *Problemy Wczesnej Edukacji* 2018, t. 43, nr 4.
9. *Digital Birth: Welcome to the Online World*, <http://www.businesswire.com/news/home/20101006006722/en/Digital-Birth-Online-World>.
10. *Distribution of Facebook users in the United States as of April 2021, by age group and gender*, <https://www.statista.com/statistics/187041/us-user-age-distribution-on-facebook/>.
11. Duggan M., Lenhart A., Lampe C., Ellison N.B., *Parents and Social Media*, <http://www.pewinternet.org/2015/07/16/parents-and-social-media/>.
12. European Union Agency for Fundamental Rights and Council of Europe, *Handbook on European Law Relating to the Rights of the Child*, Luxembourg 2015.
13. Fox A.K., Hoy M.G., *Smart Devices, Smart Decisions? Implications of Parents' Sharenting for Children's Online Privacy: An Investigation of Mothers*, *Journal of Public Policy & Marketing* 2019, t. 38, nr 4.
14. Hamming K., *A Dangerous Inheritance: A Child's Digital Identity*, *Seattle University Law Review* 2020, t. 43.
15. Herrmann D.S., *Complete Guide to Security and Privacy Metrics. Measuring Regulatory Compliance, Operational Resilience, and ROI*, Boca Raton 2007.
16. Holiday S., Norman M.S., Densley R.L., *Sharenting and the Extended Self: Self-representation in Parents' Instagram Presentations of their Children*, *Popular Communication* 2020.
17. Kopecky K., Sztokowski R., Aznar-Díaz I., Romero-Rodríguez J.-M., *The Phenomenon of Sharenting and its Risks in the Online Environment. Experiences for Czech Republic and Spain*, *Children and Youth Services Review* 2020, t. 110.
18. Korajlija A., *An Unfair Game of Virtual Hide-and-Go-Seek: The Passive Collection of Children's Information Online*, *Canadian Journal of Children's Rights* 2020, t. 7, nr 1.
19. Lazar L., Capdevilla R., Dann C., Locke A., Roper S., *Sharenting: Pride, Affect and the Day-to-day Politics of Digital Mothering*, *Social and Personality Psychology Compass* 2019, t. 13, z. 4.
20. Livingstone S., Blum-Ross A., Zhang D., *What Do Parents Think, and Do, about Their Children's Online Privacy? Parenting for a Digital Future: Survey Report 3*, London 2018.

21. Marasli M., Suhendan E., Yilmazturk N.H., Cok F., *Parents' Shares on Social Networking Sites About their Children: Sharenting*, *The Anthropologist* 2016, t. 24, nr 2.
22. Mascheroni G., *Researching Datafield Children as Data Citizens*, *Journal of Children & Media* 2018, t. 12, z. 4.
23. Nottingham E., *'Dad! Cut that Part Out!'. Children's Rights to Privacy in the Age of 'Generation Tagged': Sharenting, Digital Kidnapping and the Child Micro-celebrity [w:] The Routledge International Handbook of Young Children's Rights*, red. J. Murray, B.B. Swadener, K. Smith, Abingdon 2020.
24. *Number of monthly active Facebook users worldwide as of 2nd quarter 2021*, <https://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/>.
25. Ochońska Z., *Dysponowanie dobrami osobistymi małoletniego*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2019, nr 3.
26. Ouvrein G., Verswijvel K., *Sharenting: Parental Adoration or Public Humiliation? A Focus Group Study on Adolescents' Experiences with Sharenting against the Background of their Own Impression Management*, *Children and Youth Services Review* 2019, nr 99.
27. Plunkett L.A., *Sharenthood: Why We Should Think Before We Talk about Our Kids Online*, Cambridge 2020.
28. Qader W., „Parental trolling” – wybrane zagadnienia prawne, *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy* 2019, t. 32, nr 3.
29. Sas A., *Share of individuals using social networks in Poland from 2016 to 2020*, <https://www.statista.com/statistics/1224285/poland-share-of-people-using-social-media/>.
30. Siibak A., *Digital Parenting and the Datafield Child [w:] Educating 21st Century Children. Emotional Well-being in the Digital Age*, red. T. Burns, F. Gottschalk, Paryż 2019.
31. Simpson B., *Young People, Social Media and The Law*, Abingdon 2018.
32. Steinberg S.B., *Sharenting: Children's Privacy in the Age of Social Media*, *Emory Law Journal* 2017, t. 66.
33. Sztandera F., Pająk M., *Wybrane prawne aspekty zjawiska parental trollingu w sieci Internet [w:] Problemy nauk prawnych*, t. 12, red. K. Pujer, Wrocław 2019.
34. Uliasz J., *Prawna ochrona prywatności oraz wolności dzieci w Internecie*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego* 2020, nr 110, Prawo 28.
35. Verswijvel K., Walrave M., Hardies K., Heirman W., *Sharenting, is it a Good or a Bad Thing? Understanding how Adolescents Think and Feel about Sharenting on Social Network Sites*, *Children and Youth Services Review* 2019, t. 104.
36. Wanat G., *Share of Facebook users in Poland as of June 2021, by age and gender of users*, <https://www.statista.com/statistics/975656/poland-facebook-users-by-age-and-gender>.
37. Williams-Ceci S., Gose G.E., Pinch A.C., Kizilcec R.F., Lewis Jr. N.A., *Combating Sharenting: Interventions to Alter Parents' Attitudes toward Posting about their Children Online*, *Computers in Human Behavior* 2021, t. 125.
38. Wylie C., *Mindf*ck: Cambridge Analytica and the Plot to Break America*, New York.